

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z wniosku Prokuratora Generalnego
o unieważnienie wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt III PO 7/18,
przy udziale A. K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,

- 1. oddała wniosek o zawieszenie postępowania,**
- 2. oddała wniosek,**
- 3. znosi wzajemnie koszty postępowania.**

UZASADNIENIE

W dniu 27 lipca 2018 r. Krajowa Rada Sądownictwa (dalej: KRS) wydała opinię w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego przez A. K.

Pismem z 10 sierpnia 2018 r. od powyższej opinii pełnomocnicy A. K. złożyli dwa jednobrzmiące odwołania. Jedno z odwołań zostało skierowane bezpośrednio do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, drugie zaś za pośrednictwem Przewodniczącego KRS. Jako podstawę prawną swojego odwołania A. K. wskazał art. 44 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. 2019, poz. 84 ze zm.; dalej: u.KRS).

Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, rozpoznając sprawę z odwołania A. K. od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z 27 lipca 2018 r.:

1. oddalił wniosek Prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r. o przekazanie sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej,

2. uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego przez A. K.

Sąd Najwyższy uznał, że Krajowa Rada Sądownictwa, w obecnym składzie, nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, a Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Uzasadniają to jego zdaniem: (1) ustanowienie Izby Dyscyplinarnej od podstaw; (2) uprawnienie sędziów Izby Dyscyplinarnej do oceny innych sędziów; (3) wybór do pełnienia funkcji sędziego Izby Dyscyplinarnej osób posiadających silne związki z władzą ustawodawczą i wykonawczą; (4) zmiana warunków konkursowych w trakcie konkursu na nominację Krajowej Rady Sądownictwa, skutkująca przedstawieniem kandydatury osoby ubiegającej się o powołanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; (5) brak opiniowania kandydatów przez gremia Sądu Najwyższego; (6) autonomia Izby Dyscyplinarnej i jej specjalny status w strukturze Sądu Najwyższego; (7) działania Izby Dyscyplinarnej po jej powołaniu, w szczególności zmierzające do cofnięcia pytań prejudycjalnych; (8) działalność orzecznicza Izby Dyscyplinarnej, kwalifikująca błędne orzecznictwo jako delikt dyscyplinarny; (9) brak związania Sądu Najwyższego uchwałą pełnego składu Izby Dyscyplinarnej z 10 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy uznał, że wprawdzie pojedynczo, powyższe okoliczności nie rozstrzygają o zachowaniu standardu z art. 47 k.p.p., lecz łącznie wynika z nich jasna i jednoznaczna konsekwencja, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu art. 47 k.p.p. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Ustalenia faktyczne Sądu Najwyższego zostały w tym zakresie oparte przede wszystkim na faktach powszechnie znanych i informacjach prasowych.

Pismem z 30 stycznia 2020 r. Prokurator Generalny złożył wniosek o unieważnienie ww. wyroku, powołując w podstawie prawnej swego wniosku art. 96 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN). Prokurator Generalny stwierdził, że zaskarżony wyrok nie może ostać się w obrocie prawnym, albowiem w chwili orzekania w sprawie droga sądowa była niedopuszczalna, a wyrok ten nie może być wzruszony w trybie przewidzianym w ustawach o postępowaniach sądowych.

W uzasadnieniu wniosku Prokurator Generalny rozwinął swoje stanowisko. Wskazał, że zaskarżone orzeczenie obarczone jest wadą nieważności, albowiem dotyczy sprawy, w której niedopuszczalna była droga sądowa. Przemawiać za tym mają następujące argumenty:

1. opinia Krajowej Rady Sądownictwa, wydana w związku z art. 37 § 1a u.SN w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2018 r., nie mogła być uznawana za uchwałę tej Rady, od której można się odwołać do Sądu Najwyższego w trybie art. 44 u.KRS,

2. nawet przy ewentualnym uznaniu, że opinia KRS dotycząca sędziego A. K. jest uchwałą w rozumieniu art. 44 u.KRS, to wskutek zmian wprowadzonych ustawą z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2018, poz. 2507), przestała istnieć instytucja wyrażenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, a tym samym – wobec uchylecia przepisów materialnoprawnych oraz regulujących tryb postępowania w tego rodzaju sprawach – zaistniałaby następca niedopuszczalność drogi sądowej.

Gdyby natomiast istniała droga prawna do zaskarżenia uchwały (opinii) KRS, zakwestionowanej przez sędziego A. K., to – w ocenie Prokuratora Generalnego – sprawę jego odwołania należałoby zakwalifikować ewentualnie jako „inną sprawę z zakresu prawa publicznego”, o ile można byłoby zakładać, że w tym wypadku wypełnione zostały przesłanki wynikające z art. 42 i art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS. Przesądzałoby to o właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego do rozpoznania jego odwołania.

Pismem z 27 października 2020 r. A. K., reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników, wniósł o oddalenie wniosku Prokuratora Generalnego oraz o zawieszenie niniejszego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 96 § 1 u.SN, Sąd Najwyższy na wniosek Prokuratora Generalnego unieważnia prawomocne orzeczenie wydane w sprawie, która w chwili orzekania ze względu na osobę nie podlegała orzecznictwu sądów polskich lub w której w chwili orzekania droga sądowa była niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie to nie może być wzruszone w trybie przewidzianym w ustawach o postępowaniach sądowych. Na mocy art. 96 § 2 u.SN, wniosek powinien czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego i zawierać:

1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiony, ze wskazaniem zakresu zaskarżenia;

2) przytoczenie podstaw wniosku oraz ich uzasadnienie;

3) wykazanie, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w trybie przewidzianym we właściwej ustawie o postępowaniu sądowym nie jest możliwe;

4) wniosek o unieważnienie zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli orzeczenie to zostało wydane przez sąd drugiej instancji – również wniosek o unieważnienie poprzedzającego je orzeczenia sądu pierwszej instancji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że w kwestiach nieuregulowanych do postępowania w przedmiocie unieważnienia prawomocnego orzeczenia [zgodnie z obowiązującym do 2018 r. art. 64 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. nr 240, poz. 2052 ze zm., dalej: u.SN 2002), a obecnie art. 96 u.SN], dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii przepisów procesowych dotyczących skargi kasacyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Dzieje się tak dlatego, że ich celem jest także badanie przesłanek takich samych jak te, które ustanowiono w art. 64 u.SN 2002 (obecnie w art. 96 u.SN), co może mieć znaczenie np. w odniesieniu do art. 424¹¹ § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1575 ze zm.; dalej: k.p.c.). W tej

sytuacji należy przyjąć, że przepisy dotyczące skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a pośrednio skargi kasacyjnej (art. 424¹² k.p.c.), mają zastosowanie do wniosku Prokuratora Generalnego, dopełniając art. 64 u.SN 2002 (obecnie art. 96 u.SN), chyba że są z nim sprzeczne (tak w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., III CO 5/11).

2. Wniosek szczegółowo nie wykazuje przyczyn braku możliwości wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w innych trybach przewidzianych we właściwej ustawie. Należy jednak uznać, że brak możliwości wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w innych właściwych trybach przewidzianych w ustawach sądowych na tle tej sprawy jest oczywisty. Od orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługują środki nadzwyczajne w postaci: skargi kasacyjnej (art. 398¹ k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia (art. 424^{1a} k.p.c.), skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 u.SN), czy też w chwili złożenia wniosku – skargi o wznowienie postępowania (art. 399 i n. k.p.c.).

3. We wniosku Prokurator Generalny kwestionuje właściwość Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia sprawy odwołania sędziego A. K., które skutkowało wydaniem zaskarżonego wyroku z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18. Kwestia właściwości Izby Sądu Najwyższego dla rozpoznania niniejszego wniosku i jego zasadności ma o tyle znaczenie, że po pierwsze pozwala na ustalenie, która Izba Sądu Najwyższego powinna rozpoznawać złożony przez Prokuratora Generalnego wniosek w trybie art. 96 u.SN. Po drugie, okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie, gdyby rozpoznanie odwołania od uchwały KRS przez niewłaściwą Izbę Sądu Najwyższego stanowiło podstawę do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego wyroku.

W stanie prawnym przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, odwołania od uchwał KRS rozpoznawała Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Na mocy tej ustawy, Izba ta została zniesiona, a powołano Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, która nie jest prostym sukcesorem wcześniejszej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Sprawy odwołań od uchwał KRS jako „inne sprawy z zakresu prawa publicznego” w rozumieniu art. 26 u.SN, rozpoznawane dotychczas przez Izbę

Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, przekazano do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Należy jednak podkreślić, że zagadnienie właściwości nie prezentuje się w sposób jednoznaczny, albowiem nie zostało ono uregulowane w u.SN w sposób niebudzący wątpliwości.

Zgodnie z art. 25 u.SN, do właściwości Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych należą sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przepis ten, decydujący o zakresie właściwości Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, nie wskazuje spraw z zakresu odwołań od uchwał KRS. Z kolei do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą m.in. sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku (art. 27 § 1 pkt 2 i 3 u.SN). Natomiast stosownie do art. 27 § 4 pkt 3 u.SN, Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej rozpatruje odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa. Na podstawie art. 26 § 1 u.SN do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym. Treść art. 27 § 4 pkt 3 u.SN nie jest jednoznaczna. Ustawodawca nie wymienia bowiem odwołań od uchwał KRS w § 1 tego przepisu, w którym wskazano właściwość Izby Dyscyplinarnej; jednocześnie w § 4, w którym uregulowano zakres zadań Wydziału Drugiego w Izbie Dyscyplinarnej, ustawa wskazuje, że wydział ten rozpatruje także odwołania od tego typu uchwał.

W doktrynie stwierdzono, że przepis ma na celu wyłączenie tych spraw z właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i przeniesienie ich do właściwości Izby Dyscyplinarnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, LEX 2018, nb. 8 komentarza do art. 27).

W praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego przyjmuje się inny pogląd, tak w szczególności w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w której interpretuje się art. 27 § 4 pkt 3 w powiązaniu z treścią § 1, uznając, że ten pierwszy odnosi się tylko do uchwał z zakresu przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Przepis art. 27 § 4 pkt 3 u.SN nie zawiera samodzielnej treści normatywnej, przesądzającej o właściwości Izby Dyscyplinarnej we wszystkich sprawach odwołań od uchwał KRS, ale musi być odczytywany jako dopełnienie treści art. 27 § 1 u.SN, dzieląc sprawy należące do właściwości tej Izby między dwa wydziały. Skoro do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą „sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego” oraz „z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku” (art. 27 § 1 pkt 2 i 3 u.SN), to jedynie odwołania od uchwał KRS dotyczących tych kwestii należą do właściwości Izby Dyscyplinarnej.

Identyczne stanowisko wyraziło w swojej uchwale Kolegium Sądu Najwyższego (uchwała z 16 maja 2018 r., nr 8/2018, w sprawie utworzenia wydziału w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych), a także Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w zarządzeniach dotyczących przekazywania spraw z odwołań KRS do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Także w piśmiennictwie podkreślano brak kognicji Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych do badania kwestii przechodzenia w stan spoczynku (szerzej trwania stosunku służbowego) sędziego Sądu Najwyższego i odpowiednio sędziego NSA w stanie prawnym przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. (Z. Czarnik, *Charakter prawny aktu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzającego przejście sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku*, Ius Novum 2020 r., nr 2, s. 147-148).

Co do zasady odwołanie od uchwały KRS niewątpliwie jest „inną sprawą publiczną”. W tym zakresie brak było właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a do rozpoznania odwołania A. K. właściwa była Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Należy uznać w tej materii twierdzenia wniosku za zasadne, że o ile można wywodzić właściwość Izby Dyscyplinarnej do spraw sędziów Sądu Najwyższego (odpowiednio NSA) z zakresu stosunku pracy, to brak takich podstaw w stosunku do odwołań od uchwał KRS, jaką jest

niewątpliwie zaskarżona uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z 27 lipca 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego NSA. Nie czyni to jednak z tego powodu wniosku zasadnym. Należy wyraźnie odróżnić sprawę „przeniesienia sędziego w stan spoczynku”, które odbywa się co do zasady na wniosek zainteresowanego lub właściwego kolegium (art. 70 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j. Dz.U. 2020, poz. 365 ze zm.; dalej: p.u.s.p.), od spraw w przedmiocie „dalszego zajmowania stanowiska”, która była przedmiotem rozstrzygnięcia objętego wyrokiem, na który skargę wniósł Prokurator Generalny.

Przyjęcie zasadności tego zapatrywania nie powoduje, że naruszenie właściwości Izby do rozpoznania odwołania A. K. i wydanego wyroku rodzi brak drogi sądowej lub np. nieważność postępowania. Tego rodzaju uchybienie nie ma wpływu na przesłanki stosowania art. 96 u.SN.

Pozostaje do rozważenia, która Izba Sądu Najwyższego powinna rozpoznać wniosek o unieważnienie wyroku Sądu Najwyższego w trybie art. 96 u.SN w takiej sytuacji. Można uznać, że powinno to nastąpić w Izbie, w której wydano zaskarżony wyrok, ale odbyłoby się to wtedy z naruszeniem przepisów o właściwości w zakresie spraw, które Izba ta może rozpatrywać. Ewentualnie, wniosek powinna rozpoznać ta Izba, która byłaby właściwa do rozpoznania odwołania od uchwały KRS. Nawet wywodząc właściwość konkretnej Izby Sądu Najwyższego z treści wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. – poprzez pominięcie przepisów o właściwości Izby Dyscyplinarnej – nie prowadzi to wprost do właściwości Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, bowiem w tym zakresie Izba ta nie jest prostym sukcesorem istniejącej wcześniej, a obecnie zniesionej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Natomiast należy zauważyć, że w chwili wniesienia odwołania A. K. nie była także w pełni ukonstytuowana Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w tym znaczeniu, że nie powołano do niej sędziów. Nic jednak nie stało na przeszkodzie, aby orzekali w niej w sprawach pilnych – w ramach delegacji – wcześniej powołani sędziowie Sądu Najwyższego, co, jak wskazuje późniejsza praktyka orzecznicza, było możliwe. Prowadzi to do wniosku o właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do rozpoznania wniosku w trybie art. 96 u.SN.

4. Jeżeli chodzi o spełnienie podstaw wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w trybie art. 96 u.SN, to w rachubę – jak wskazuje Prokurator Generalny – wchodzi wyłącznie zarzut braku drogi sądowej.

Istota niniejszej sprawy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w postępowaniu z odwołania sędziego NSA A. K. od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z 27 lipca 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, przysługuje droga sądowa (dopuszczalność drogi sądowej do wniesienia odwołania od uchwały), co warunkowało rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy.

Należy na wstępie podkreślić, że dopuszczalność drogi sądowej inaczej należy ujmować w odniesieniu do spraw cywilnych (czy to w znaczeniu wąskim lub szerokim), inaczej zaś do spraw na gruncie publicznoprawnym czy też ustrojowym.

5. Co do pierwszej kwestii, w zakresie spraw cywilnych na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego w ujęciu tradycyjnym podkreśla się, że celem ustalenia istnienia w konkretnej sprawie dopuszczalności drogi sądowej (dodać należy: przed sądami powszechnymi) należy stwierdzić, czy sprawa jest sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.) oraz czy nie istnieje przepis szczególny, który wyłącza w tej sprawie kompetencję sądów powszechnych (art. 2 k.p.c.). Niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi, gdy w danej sprawie brak jednego z tych dwóch elementów (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 414/99 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 marca 2003 r., III CZP 85/02).

Podstawową przesłanką dopuszczalności drogi sądowej jest więc zakwalifikowanie zgłoszonego roszczenia lub żądania do kategorii spraw cywilnych, do której po pierwsze należą sprawy cywilne w znaczeniu materialnoprawnym, a więc sprawy pomiędzy równorzędnymi podmiotami z zakresu stosunków prawnych wymienionych w art. 1 k.p.c., ale po drugie, sprawy niebędące ze swojej istoty sprawami cywilnymi, przekazane do rozpoznania na drogę sądową na podstawie przepisów szczególnych (sprawy cywilne w znaczeniu formalnym). Zgodnie przy tym z art. 2 § 3 k.p.c., przepis szczególny może wyłączyć sprawę cywilną w

znaczeniu materialnoprawnym z drogi sądowej i przekazać ją do rozpoznania innemu organowi (wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2017 r., IV CSK 112/16).

Sposób rozumienia pojęcia drogi sądowej był przedmiotem rozważań w nowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego sposób ujęcia i znaczenia art. 1 i 2 k.p.c. uległ istotnej zmianie, polegającej na tym, że pojęcie „sprawy cywilnej” rozumiane jest obecnie szeroko (por. orzeczenia cytowane w wyroku TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99 oraz w cyt. wyżej uchwale Sądu Najwyższego z 12 marca 2003 r., III CZP 85/02). W orzeczeniach tych, wydanych w sprawach, w których chodziło o skutki działań władczych administracji publicznej, podkreślano, że sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 k.p.c. są nie tylko sprawy ze stosunków cywilnoprawnych w rozumieniu art. 1 Kodeksu cywilnego. Jak wskazano w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, milczenie ustawodawcy nie powinno być uznawane za przesądzające o zamknięciu drogi sądowej. W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „(...) zamknięcie drogi do sądu, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, ma miejsce wtedy, gdy żaden sąd nie jest właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Dyspozycja art. 77 ust. 2 Konstytucji nie odnosi się natomiast do zasad rozpoznawania „sprawy”, w szczególności nie formułuje żadnych wymogów związanych z prawem do zaskarżania orzeczeń sądowych oraz liczbą instancji, w których sprawa ma być rozpoznawana” (postanowienie TK z 7 lipca 2004 r., Ts 119/03).

Jak uznaje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w braku wskazania, iż w konkretnej sprawie, z którą zainteresowany zwrócił się do sądu powszechnego, kompetentny jest inny sąd – sąd powszechny powinien sprawę rozpoznać merytorycznie. Tak należy rozumieć konsekwencje konstytucyjnego domniemania ustanowionego w art. 177 Konstytucji RP. Oznacza to, że jak wskazują przedstawiciele doktryny, obecnie do drogi sądowej w postępowaniu cywilnym należą nie tylko sprawy cywilne, o których mowa w art. 1 k.p.c., lecz także sprawy, o których mowa w art. 45 Konstytucji RP, jeżeli nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu karnym czy sądownoadministracyjnym. Przy czym przyjmuje się, że „przy badaniu dopuszczalności drogi sądowej (...) bez znaczenia jest,

czy dochodzone roszczenie w ogóle istnieje czy też nie. Kwestia ta będzie (...) przedmiotem rozstrzygnięcia merytorycznego” (tzw. kwestie merytoryczne – zob. F. Zedler, *Glosa do postanowienia SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011 nr 7-8, s. 81, tak też J. Misztal-Konecka, *Glosa do postanowienia SN z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2017 nr 6, s. 59 i n). Na ocenę dopuszczalności drogi sądowej nie ma wpływu zasadność żądania, czy też dopuszczalność jego kontroli (zaskarżalność), np. w toku instancji. Trudno przyjąć, że podjęcie rozstrzygnięcia niezaskarżalnego (np. postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, czy też o odmowie przywrócenia terminu, pomimo, że jest niezaskarżalne – przez co podlega odrzuceniu), nie należy do drogi sądowej.

W uzasadnieniu postanowienia z 6 kwietnia 2000 r., II CKN 285/00, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konstytucyjny walor zakresu dopuszczalności drogi sądowej. Na podkreślenie zasługuje sformułowanie, iż „wątpliwości dotyczące przedmiotowego zakresu prawa do sądu powinny być wyjaśnione przy założeniu konstytucyjnego domniemania prawa do sądu”. Także w uchwale Sądu Najwyższego z 28 września 2016 r., III CZP 43/16, opowiedziano się za istnieniem swoistego domniemania drogi sądowej, które wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu prawo do sądu oraz art. 177 Konstytucji RP, w którym ustanowiono domniemanie właściwości sądu powszechnego we wszystkich sprawach przedstawionych do rozpoznania, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów.

Reasumując, w orzecnictwie Sądu Najwyższego dominuje koncepcja „sprawy” – w ramach spraw z zakresu prawa cywilnego na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego – opartej na koncepcji tzw. roszczenia procesowego, zgodnie z którą o dopuszczalności drogi sądowej nie decyduje obiektywne istnienie prawa podmiotowego, lecz twierdzenie strony o jego istnieniu (uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1992 r., III CZP 138/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 128, postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97; z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98 i z 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00; a także cyt. wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 12 marca 2003 r., III CZP 85/02 oraz wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99,). Konieczność szerokiego pojmowania dostępu do

sądu wynika także z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284) oraz z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym uznaje, że z niedopuszczalnością drogi sądowej mamy do czynienia wtedy, gdy sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej, ani w znaczeniu materialnym, ani w znaczeniu formalnym, albo sprawa ma wprawdzie charakter sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym, ale na podstawie szczególnego przepisu przekazana została do właściwości innego organu niż sąd powszechny (uchwała Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 r., III CZP 85/04, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 572/18). Domniemanie istnienia drogi sądowej można formułować w odniesieniu do spraw, które mają charakter cywilnoprawny (w znaczeniu materialnym lub formalnym).

6. Inaczej natomiast rzecz się ma w zakresie spraw publicznych i ustrojowych. W tym segmencie spraw należy uznać, że istnieje droga sądowa do ich rozstrzygnięcia, o ile istnieje przepis szczególny, który przewiduje dla danej kategorii spraw drogę sądową. W przedmiotowym obszarze pojawia się właśnie kwestia braku możliwości kontroli skuteczności aktu powołania Prezesa Rady Ministrów i członków Rady Ministrów, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego czy kwestia oceny skuteczności uchwał Sejmu (co do braku drogi sądowej w tych kwestiach, jeżeli akt podjął podmiot uprawniony we właściwej formie – zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, pkt 2 sentencji i pkt 15 uzasadnienia, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1983 r., III PZP 40/83, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19 pkt 32, wyroki Sądu Najwyższego: z 13 maja 2020 r., I NO 75/19; z 27 maja 2020 r., I NO 96/20; z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20). Należy tu wskazać także brak drogi kontroli wykonywania szeregu aktów urzędowych Prezydenta RP, które nie wymagają kontrasygnaty, a wymienione są w art. 144 ust. 3 Konstytucji RP. Dotyczy to też aktów wprost w nim niewymienionych do których należy zaliczyć:

powołania przez Prezydenta RP swojego przedstawiciela do Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP, sekretarza stanu kierującego Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, czy przedstawiciela w Komisji Nadzoru Finansowego.

W tym obszarze – prawa publicznego lokuje się kwestia charakteru prawnego i zaskarżalności uchwał KRS w sprawach indywidualnych.

I tak tytułem przykładu, w zakresie zaskarżalności uchwał KRS i badania stosunku wynikającego z aktu powołania sędziego nie istnieje droga sądowa do kontroli powołania sędziowskiego, w szczególności uchwały o przedstawieniu kandydatury na sędziego przez KRS po wręczeniu aktu powołania i odebrania ślubowania. Dzieje się tak wobec tego, że sytuacja prawna tych sędziów nie jest już kształtowana przez treść uchwały KRS, ale przez art. 180 Konstytucji RP, w szczególności zaś jego ust. 1 gwarantujący sędziom nieusuwalność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

Sąd Najwyższy stwierdził także, że „nie jest sprawą cywilną ani w znaczeniu materialnym, ani formalnym żądanie powołania na urząd sędziego bądź żądanie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, ponieważ stosunek łączący sędziego z państwem – odrębny od stosunku służbowego – ma charakter ustrojowy, a złożony akt powołania sędziego (konstytucyjny akt kreacyjny) regulowany jest normami Konstytucji RP (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., I NOZP 2/19 i argumenty zawarte w jego uzasadnieniu). Jest to kontynuacja wcześniejszej linii orzeczniczej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2010 r., III SO 5/10).

Przyjmuje się, że udzielenie zabezpieczenia w sprawie z odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego nie jest dopuszczalne (tak przede wszystkim powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., I NOZP 2/19 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2019 r., I NO 6/19, a także wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2019 r., I NO 59/18). Również Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny uznają niemożność sprawowania kontroli przez sądy administracyjne w zakresie aktów prezydenckich związanych

z procedurą nominacji sędziowskich (postanowienie TK z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, postanowienie NSA z 27 stycznia 2020 r., I OSK 1917/18), co oznacza brak drogi sądowej w tym zakresie. Pogląd ten dominuje również w doktrynie (D. Dudek, *Autorytet Prezydenta a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2013, s. 62 i n., P. Tuleja, K. Kozłowski, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja. Komentarz, t. II*, Warszawa 2016, s. 700 i n., Z. Czarnik, *Charakter prawny...*, s. 139).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09, zapadłym na kanwie sprawy Lidii Bagińskiej (która zrzekła się urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a następnie wystąpiła z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa – Trybunałowi Konstytucyjnemu o ustalenie, że przysługuje jej prawo do wykonywania mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego), stwierdził, że sprawa o ustalenie, że powodowi przysługuje mandat sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., ani sprawą w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to brak drogi sądowej w tych kategoriach spraw.

Istnieje natomiast droga sądowa do kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ istnieje przepis szczególny, który ją dopuszcza. Potwierdza to dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wskazuje, że istnieje droga sądowa do kontroli uchwał KRS w sprawach indywidualnych sędziów, dotyczących ich powołania, przed aktem nominacji Prezydenta RP, oraz dotyczących spraw indywidualnych, osobowych po ich powołaniu, związanych z zakończeniem służby sędziowskiej. W wyroku Sądu Najwyższego z 26 marca 2019 r., I NO 57/18, i we wcześniej wydanym w tej sprawie postanowieniu uznano, że uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach osobowych podlegają kontroli sądowej pod względem jej zgodności z prawem (legalności) – zgodnie z art. 44 ust. 1 u.KRS, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Dotyczy to w szczególności uchwał KRS w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiagającego wiek przejścia w stan spoczynku, o którym mowa w art. 69 § 1 p.u.s.p. (podobnie postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 lutego 2020 r., I NO 3/20, z 6 maja 2020 r., I NO 187/19, z 19 maja 2020 r., I NO 15/20 oraz z 15 kwietnia 2020 r., I NO 191/19).

Oznacza to, że *de lege lata* musi istnieć szczególny przepis, który wprost przewiduje drogę sądową dla rozpoznawania spraw o charakterze publicznym lub ustrojowym dla przyjęcia, że taka droga sądowa istnieje. Natomiast inaczej niż w sprawach cywilnych, należy uznać, że nie istnieje w związku z tym w tych sprawach domniemanie istnienia drogi sądowej.

7. Biorąc pod uwagę powyższe zapatrywanie należy zauważyć, że art. 44 u.KRS wprost wprowadza normatywną podstawę do uznania, że uchwały KRS w sprawach indywidualnych (w szczególności sędziów) podlegają kontroli sądowej (Sądu Najwyższego) i przepis ten kreuje w tym zakresie generalną zasadę dopuszczalności drogi sądowej. Zgodnie z treścią art. 44 ust. 1 u.KRS w brzmieniu obowiązującym na datę złożenia odwołania (10 sierpnia 2018 r.): „Uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Odwołanie nie przysługuje w sprawach określonych w art. 3 ust. 2 pkt 2 niniejszej ustawy” (obecne brzmienie art. 44 ust. 1 u.KRS: „Uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego”).

Należy więc przyjąć, że to Sąd Najwyższy jest sądem kontrolującym uchwały KRS pod względem ich zgodności z prawem, o czym stanowi art. 44 ust. 1 u.KRS w zw. z art. 49 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2167 ze zm.), podkreślając, że uczestnik postępowania przed KRS może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2019 r., I NO 57/18). Brak jest jednocześnie przepisu szczególnego, który wyłączałby drogę sądową dla odwołania od uchwały, będącej przedmiotem rozpoznania w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem. Za taki nie może być uznany wyjątek z art. 44 ust. 1 u.KRS zdanie drugie (dotyczący art. 3 ust. 2 pkt 2 u.KRS – obecnie uchylony w zakresie tego odesłania), który dotyczy wniosku pozytywnego samego sędziego występującego o przeniesienie go w stan spoczynku. Podobnie wyłączenie

ustawowe kontroli uchwał w przedmiocie powołania do Sądu Najwyższego należy rozpoznawać w kategoriach niezaskarżalności uchwały, a nie braku drogi sądowej w tym zakresie w ogóle (jak się wydaje inaczej Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, traktując to jako wyłączenie drogi sądowej – zwłaszcza pkt 68 uzasadnienia orzeczenia).

Na marginesie dla oceny dopuszczalności drogi sądowej nie mają znaczenia okoliczności merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Wymykają się one podstawom wzruszenia orzeczenia na tle art. 96 u.SN i leżą poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie.

8. Także z dotychczasowych wypowiedzi orzeczniczych TSUE wynika, że zagadnienia, które dotyczą mechanizmu przechodzenia sędziów w stan spoczynku – jak w sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok – powinny być objęte prawem do sądu (w konsekwencji istnieć powinna droga sądowa), ponieważ prawidłowo ukształtowany mechanizm przechodzenia w stan spoczynku, gwarantuje nieusuwalność sędziego, a więc jest jednym z elementów ochrony niezawisłości sędziowskiej.

W wyroku TSUE z 24 czerwca 2019 r. w sprawie Komisja Europejska przeciwko Polsce, C-619/18, stwierdzono, że „z jednej strony poprzez zastosowanie przepisów wprowadzających obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego (Polska) do urzędujących sędziów powołanych do tego sądu przed dniem 3 kwietnia 2018 r. oraz z drugiej strony poprzez przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dyskrejonalnego prawa do przedłużenia czynnej służby sędziów owego sądu (poprzedzonego opinią KRS w tym przedmiocie, która w stosunku do uczestnika została wyrażona w zaskarżonej uchwale, będącej przedmiotem kontroli w sprawie III PO 7/18), po ukończeniu przez nich nowo określonego wieku przejścia w stan spoczynku Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE”. Wyrok zobowiązuje do stworzenia skutecznych środków zaskarżenia (prawo do sądu). W rozstrzygnięciu tym zakwestionowano przepisy art. 37 § 1 i art. 111 § 1 u.SN, dotyczące mechanizmu przechodzenia w stan spoczynku (w ówczesnym brzmieniu tych regulacji).

Z kolei w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, stwierdzono, że art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał też, iż w niektórych sytuacjach zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie.

W konsekwencji uznać należy, że ograniczenie prawa do sądu sędziego przenoszonego w stan spoczynku stałoby w sprzeczności z przepisami prawa Unii, wyłożonymi w ww. orzeczeniach TSUE.

9. Także art. 4 ust 1 ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym o treści: „postępowania wszczęte na podstawie art. 37 § 1 oraz art. 111 § 1 – 1b ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym i postępowania odwoławcze w tych sprawach, niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, podlegają umorzeniu”, nie przesądza o braku istnienia drogi sądowej, w szczególności w chwili wniesienia odwołania do zaskarżenia uchwały KRS w przedmiocie opinii o dalszym zajmowaniu stanowiska sędziego, zwłaszcza w kontekście argumentów zawartych w pkt. 4-8 uzasadnienia. Zarzuty i rozważania dotyczące naruszenia tego przepisu nie znalazły się we wniosku, dlatego Sąd Najwyższy w świetle art. 96 § 7 u.SN, nie mógł poddać ich badaniu z urzędu, w szczególności w zakresie problemu następczego braku drogi sądowej. Interes skarżącego w wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia może wyrażać się w tym, że sąd stwierdzi, że sędzia nigdy nie został przeniesiony w stan spoczynku. Jednakże w sprawie, w której wydano wyrok objęty niniejszą skargą, przedmiotem

była kontrola legalności wydanej przez KRS uchwały, a nie zagadnienie ciągłości pozostawania w służbie sędziowskiej, co nie wyklucza kwalifikacji tej sprawy do kategorii szeroko rozumianych spraw o przejście w stan spoczynku, chronionych przez kontrolę sądową w zakresie zachowania standardu niezawisłości w rozumieniu orzecznictwa TSUE.

10. Natomiast od kwestii dopuszczalności drogi sądowej należy odróżnić problematykę zaskarżalności uchwały. Kwestia, czy konkretna uchwała KRS jest zaskarżalna nie należy do problematyki dopuszczalności drogi sądowej, ale jest pozytywną przesłanką procesową (jak w przypadku zdania drugiego art. 44 ust. 1 u.KRS w poprzednim i obecnym brzmieniu, gdzie wyłączone jest obecnie odwołanie od uchwał KRS w przedmiocie powołania do Sądu Najwyższego). Brak zaskarżalności powoduje odrzucenie środka zaskarżenia – nie z powodu braku drogi sądowej, ale braku pozytywnej przesłanki procesowej. W teorii wskazuje się, że „zaskarżalność orzeczenia” (uchwały, decyzji) zmierza do zmiany lub uchylenia orzeczenia. Dopuszczalność środka zaskarżenia oznacza zaskarżalność, a nie kwestię istnienia drogi sądowej (A. Oklejak, *Z problematyki zaskarżalności orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym*. Studia Cywilistyczne, 1975 r., T. XXV-XXVI, nr 24-25, s. 218).

Czynność procesowa zaskarżenia podlega kontroli pod kątem jej dopuszczalności i skuteczności (A. Oklejak, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994, s. 46). Musi istnieć przesłanka procesowa w postaci dopuszczalności środka zaskarżenia [obejmująca zaskarżalność orzeczenia i legitymację do jego złożenia (A. Oklejak, *Apelacja...*, s. 50)]. Stwierdzenie braku zaskarżalności stanowi brak pozytywnej przesłanki procesowej prowadzącą do odrzucenia środka zaskarżenia, ale nie jest to tożsame z brakiem drogi sądowej – co dopiero stanowi przesłankę zastosowania art. 96 u.SN.

Reasumując, art. 44 u.KRS przewiduje możliwość zaskarżenia uchwał KRS w sprawach indywidualnych. Nie wymaga, by uchwała zawierała indywidualne rozstrzygnięcie, które zdaniem Prokuratora Generalnego jest warunkiem zaskarżalności uchwały. Niewątpliwie uchwała w przedmiocie opinii co do dalszego zajmowania stanowiska sędziego dotyczy indywidualnej sprawy tego konkretnego sędziego. Nawet przyjęcie, co w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie

nie jest prawidłowe, że uchwała w przedmiocie wzmiankowanej opinii jest niezaskarżalna, nie oznacza braku drogi sądowej, a jedynie pozytywną przesłankę procesową (ewentualnie jej brak). Nie daje to w żadnym razie podstaw do unieważnienia zaskarżonego wyroku, podobnie jak kwestia wydania orzeczenia w sprawie z naruszeniem właściwości Izby, która to sprawa nie należała do kognicji Izby Dyscyplinarnej.

11. Z wszystkich tych powodów, na podstawie art. 96 § 5 u.SN wniosek podlega oddaleniu. Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnione jest treścią art. 398¹⁸ k.p.c. w związku z art. 96 § 7 u.SN.